Zło jako pierwotna otchłań w świecie i w człowieku – Böhme i Schelling
Autor tekstu: **Katarzyna Lidia Witowska**

Wstęp

Motyw zła jako pierwotnej otchłani, która występuje w świecie i w człowieku, występujący w koncepcji śląskiego mistyka Jakoba Böhmego przejął w swojej koncepcji wolności niemiecki filozof F.W.J. Schelling. Koncepcje obu myślicieli mają wiele punktów wspólnych jak i różnic, jednakże cechą charakterystyczną obu poglądów jest przedstawienie zła za pomocą metafory otchłani i głębi oraz jego usytuowanie w ciemnościach pierwotnej podstawy.

1. Status zła

W myśli Böhmego zło ma charakter metafizyczny — pierwotnie usytuowane jest w prapodstawie bytu. Wymiar etyczny zła jest ukonstytuowany przez jego wymiar metafizyczny. Zło jest konieczne jako przeciwieństwo doba. Zło znajdujące się w ciemnościach jest niezbędne, aby móc ujrzeć światło dobra. W *Mysterium Magnum* Böhme pisze:

„Ciemność jest największą wrogością światła, a jest przecież przyczyną tego, że światło stało się jawne. Albowiem gdyby nie było czerni, nie mogłaby się ujawnić biel i gdyby nie było cierpienia, nie ujawniłaby się też radość". **[1]**

W wymiarze metafizycznym zło jest już obecne u podstawy bytu w ciemnej otchłani, lecz jeszcze nieaktywne. W wymiarze etycznym zło pojawia się w woli człowieka.

W filozofii Schellinga zło, chociaż związane jest z mroczną podstawą bytu powstaje dopiero na poziomie człowieka. Dobro i zło są konieczne, aby mogła istnieć wolność. Jednocześnie (w przeciwieństwie do Böhmego) zło nie może istnieć w podstawie, ponieważ jest ona punktem wyjścia Boga pojętego jako absolutne dobro.

Zło nie może być brakiem dobra, mniejszą ilością dobra w bycie, nieistniejące relatywnie do istniejącego dobra, nie może być w Bogu ani od niego pochodzić, musi być realne, aby wolność miała sens. Wolny wybór musi się dokonać pomiędzy możliwościami o równym statusie bytowym. Wolność jest nierozerwalnie związana z człowiekiem, dlatego dopiero w nim ujawnia się zło jako możliwość wyboru pomiędzy skierowaniem swej woli ku Bogu, co oznacza wybór dobra, lub ku ciemnej podstawie, co znamionuje wybór zła.

W obu koncepcjach zarówno u Böhmego, jak i u Schellinga zło ma określony status metafizyczny i jednocześnie jest powiązany lub wręcz utożsamiony z otchłanią podstawy bytu. Natomiast aktywne zło u Böhmego pojawia się w naturze, a u Schellinga zło związane jest nierozłącznie z człowiekiem.

2. Geneza zła - problem podstawy

W obu poglądach istotna jest kategoria podstawy, bardzo mocno powiązana ze złem. Spowodowane jest to tym, że Schelling zaczerpnął wiele elementów z mistyki Böhmego, a także jego spekulacje metafizyczne były „opowieściami z użyciem pojęć" **[2]**, tak jak opowieściami są dzieła mistyczne Böhmego.

Czym jest podstawa? Böhme pisze:

„(...) nie jest niczym innym, jak ciszą bez istoty. Nie ma w niej też niczego, co by istniało. Jest to wieczny spokój, żadnego podobieństwa z niczym. Bezdeń bez początku i końca. Nie jest to też żaden cel ani miejsce, ani też szukanie czy znajdowanie lub też coś, w czym istniałaby jakaś możliwość. Prapodstawa ta przypomina oko, gdyż jest swym własnym zwierciadłem. Nie ma ona istoty, a także ani światła, ani ciemności, i szczególnie jest magią i ma wolę, o którą nie powinniśmy się ubiegać ani jej badać, gdyż nas niepokoi. Przez tę wolę rozumiemy podstawę bóstwa, która nie ma źródła, gdyż sama ogarnia się sama w sobie, a my przed nią słusznie milkniemy, gdyż jest ona poza naturą". **[3]**

Prapodstawa jest nicością, chaosem i otchłanią. Istnieje wiecznie, chociaż nie posiada bytu, którego pragnie. Podstawa jest pierwotna, poprzedza wszystko cokolwiek posiada jakiś

byt zarówno duchowy (Bóg), jak i materialny (natura). Podstawa jest wieczna, ponieważ poprzedza wszystko co czasowe. W niej zawiera się mrok i ciemność, bo dopiero z niej zradza się Bóg, czyli światło.

W podstawie istnieje wola. Także jest wieczna, ale nie jest już pierwotna, wywodzi się z podstawy — nicości, która pragnie bytu. Böhme tak ją charakteryzuje:

"Tak zatem w Nicości istnieje pewne pragnienie, które dla samego siebie stwarza wolę, by móc pragnąć Czegoś. (...)

Bowiem wola jest bezstronnym i przemożnym życiem, ale pragnienie odnajduje się poprzez wolę i jest istotą tej woli. (...)

A zatem uznajemy wiecznego ducha woli za Boga (...)". **[4]**

Wola powoduje narodzenie się dwóch zasad życia: duchowej i materialnej. Zasada duchowa jest Bogiem działającym w świetle, jest dobrem. Zasada materialna jest naturą, która jest ogniem, destrukcją, a więc złem. Bóg jest duchem w naturze, która jest jego ciałem. Natomiast w podstawie dobro i zło są zawarte jako jedność całkowicie nieaktywne. Uaktywniają się dopiero wraz z narodzinami Boga i natury.

W filozofii Schellinga podstawa jest ujęta podobnie jak u Böhmego: jako chaos i otchłań pierwotnego mroku, która jest gdzieś poza regułami uporządkowanego świata. Jest ślepa i nieświadoma, brak jej trwałego bytu. Schelling tak ją charakteryzuje:

„Jeśli chcielibyśmy przybliżyć sobie tę istotę z ludzkiej perspektywy, to moglibyśmy rzec: jest to odczuwana przez wieczne Jedno tęsknota do zrodzenia siebie samego. Nie jest ona samym Jednym, ale przecież równie wieczna jak ono. Chce ona zrodzić Boga, tzn. niezgłębioną Jedność, ale o tyle też w niej samej nie ma jeszcze Jedności. Dlatego rozpatrywana w sobie jest wolą, ale taką, w której nie ma intelektu, i z tej racji ani nie samoistną, ani nie pełną, bo intelekt jest właściwie wolą w woli. (...) Z tego czegoś bezrozumnego zrodził się intelekt we właściwym sensie. Bez tego pierwotnego mroku nie ma realności stworzenia; ciemność jest nieuchronną częścią jej dziedzictwa". **[5]**

Podstawa zawiera w sobie Boga nierozwiniętego, można powiedzieć zalążkowego, który dzięki tęsknocie podstawy do aktualizacji zaczyna się rozwijać. Podstawa jest tylko potencją i nie można jej nazwać złem. Złem dopiero staje się, gdy aktualizuje się ona w bycie stworzonym. Podstawa może nie tylko wyłonić z siebie byt, porządek, ale może również z powrotem wszystko w siebie wchłonąć jako otchłań.

W przeciwieństwie do myśli Böhmego, natura nie jest złem, ponieważ jest etapem w uzyskiwaniu samoświadomości przez Boga. Dopiero z człowiekiem, jako najbardziej świadomym elementem natury, jest związane zło.

3. Bóg a zło

Skoro w obu koncepcjach istotnym warunkiem istnienia zła jest prapodstawa wyłaniająca z siebie Boga i naturę. To jaki jest stosunek Boga do zła?

Böhme poszukuje źródła zła w samym Bogu:

„Mógłbyś więc powiedzieć: zło i dobro jest przecież w naturze, a ponieważ wszystkie rzeczy pochodzą od Boga więc i zło musi pochodzić od Boga". **[6]**

W swej koncepcji Böhme ujmuje Boga dwojako. Z jednej strony jest to Bóg jako pragnienie, wola otchłani do wyłonienia z siebie bytu — ten aspekt Boga jest ukryty przed poznaniem. Z drugiej strony istnieje Bóg, który jest duchem świata stworzonego, jest dobrem i światłością.

Nie należy jednak mówić, że są to dwaj Bogowie:

"Albowiem Bóg świętego świata i Bóg świata ciemnego to nie dwaj Bogowie. Jest to jeden jedyny Bóg. On sam jest istotą wszystkiego (...)". **[7]**

Skoro Bóg jest dobry i jedyny i zarazem znajduje się w nim wszystko, to w jaki sposób może się w nim znajdować zło? Böhme odpowiada tak:

„Bóg jest jedyny i dobry, istnieje poza wszelką jakością. I chociaż znajdują się w nim wszystkie jakości, to nie są objawione, gdyż dobro ma w sobie cząstkę zła i przykrości, lecz trzyma je w zamknięciu, jak więźnia, ponieważ to zło jest przyczyną życia, ale nie objawioną. Lecz dobro nie ulega złu, gdyż może ono przebywać w otoczeniu zła bez udręki, skupione na sobie samym". **[8]**

Podobnie u Schellinga: Bóg, będący u podstawy nierozwinięty, niezupełny i pragnący się zaktualizować w bycie, nie jest odpowiedzialny za zło, które także jeszcze nie jest aktywne.

Natomiast Bóg już rozwinięty, także nie jest odpowiedzialny za zło, ponieważ on jako doskonały opanował swoją mroczną podstawę. Udało mu się ją otamować i ujarzmić, a to właśnie podstawa jest warunkiem możliwości zła.

Według Schellinga Bóg nie może być odpowiedzialny za zło, ponieważ gdyby miał cokolwiek z nim wspólnego, to musiałby determinować w jakiś sposób człowieka, który nie mógłby być wolny i wybierać między dobrem a złem.

4. Dynamika i rozdzielność zasad

Istotną kwestia jest rozdział zasad dobra i zła oraz ich dynamika.

Böhme posługiwał się w swoich tekstach bardzo często parami przeciwieństw: światło — ciemność, życie — śmierć, niebo — piekło itp. Na zobrazowanie przeciwieństwa dobra i zła. Jednak przeciwieństwa te nie wykluczają się, lecz są dwoma biegunami Jedności. Zło — natura i dobro — Bóg tworzą razem dynamiczną strukturę dwóch zasad życia, które cały czas powstają i giną:

„(...) początek: poczyna się on ciągle i od wieczności w wieczność i nie masz mu liczby, jest przeto niezgłębionością". **[9]**

Także w samej naturze odbywa się dynamiczny proces, w którym natura podczas narodzin i rozwoju rodzi wielość stworzeń, a one pragną z powrotem powrócić do stanu jedności. Dynamika sił nadaje światu pęd i ruch i jednocześnie najlepiej charakteryzuje kategorię życia, którą Böhme często się posługiwał w odniesieniu do Boga i natury, aby zwrócić uwagę na ich wieczną zmienność i odnawialność. Oczywiście zarówno w Bogu, jak i w naturze trwa nieustanny dynamiczny rozwój sprzeczności, gdyż jako dwie zasady tworzą jedność życia wyłonionego z podstawy.

W filozofii Schellinga, w Bogu dobro i zło są połączone w nierozdzielną całość lecz nie dynamiczną, ponieważ nie są aktywne. Dynamika pojawia się w przyrodzie, w jej wyłanianiu się, ekspansji i ewentualnym ponownym wchłonięciu przez otchłań w podstawie bytu:

„Wszelkie narodziny są narodzinami z mroku w światło; ziarno musi pogrążyć się w ziemi i umrzeć w mroku, by wyrosła piękniejsza postać światła i rozwinęła się w płomieniach słońca". **[10]**

Dynamika pojawia się też w napięciu między wolą powszechną a samowolą. Schelling, w przeciwieństwie do Böhmego, nie akcentuje tak mocno dynamiki dobra i zła, bo bardziej wiąże je z wolnością, a także dlatego, że Boga nie pojmuje jako jedności przeciwieństw.

5. Zło w człowieku

Böhme i Schelling wiązali zło nie tylko z podstawą, ale też z człowiekiem.

Böhme w swojej mistyce przyjmuje tezę o odpowiedniości człowieka, czyli mikrokosmosu ze światem - makrokosmosem; tak jak w świecie występuje dobro i zło, tak i w człowieku występują oba przeciwieństwa, które wynikają ze złej i dobrej woli. Zła wola prowadzi do izolacji i zamykania się przed bliźnimi, dobra wola łączy, integruje i zbliża. Konflikt między wolą Boga a wolą stworzenia rodzi zło. W człowieku ten konflikt istnieje pomiędzy dobrą wolą pragnącą jedności z wolną wolą Boga, a złą wolą pragnącą oddzielić się od woli Boga i ustanowić siebie samą jako centrum.

Tak jak w kosmosie istnieje otchłań, tak i w człowieku istnieje głębia jego własnej jaźni:

"Wnętrze człowieka (*das Inwendige*) albo jama (*das Hohle*) jest otchłanią między gwiazdami a ziemią i tę otchłań oznacza". **[11]**

Jest w człowieku rozdział pomiędzy duchem a materią. Duch swoją wolą dąży ku Bogu, natomiast materia, jako część natury zawierającej zło, dąży do upadku.

W dziejach świata nastąpiły dwa upadki: na poziomie makrokosmosu upadek Lucyfera i na poziomie mikrokosmosu upadek Adama. Lucyfer jako pierwszy, przez swą pychę, sprzeciwił się woli Boga, nastąpił rozdział jego woli i woli Boskiej i tak powstała natura. Upadek Adama, to upadek człowieka w materię:

„Skoro więc Adam i Ewa zjedli fizycznie owoc dobrego i złego, to wyobraźnia z owocu przeniosła pychę w ciało. Zatem w ciele obudziła się pycha i mroczny świat dostał poprzez pychę siłę ziemskiej materii i jej zbrojne zastępy. (...) Dlatego ciało stało się fizjologiczne i przemijające jak u innych zwierząt, a szlachetna dusza upadła wraz z nim w materię i spostrzegła, że ciało, w którym mieszka stało się zwierzęciem". **[12]**

Lucyfer i Adam są wyrazem narodzin świadomości dobra i zła w mikro- i makrokosmosie.

W filozofii Schellinga dopiero na poziomie człowieka tak naprawdę powstaje problem zła, które jest konieczne, aby człowiek miał możliwość wolnego wyboru. Człowiek może dążyć do dobra, czyli do przekroczenia samego siebie i włączenia się do uniwersalnej woli boskiej, ale może także dążyć do samowoli, czyli pragnienia własnej odrębności od całości i ustawienia siebie w centrum. Wtedy człowiek próbuje postawić siebie na miejscu Boga.

W człowieku pojawia się konflikt między dobrem i złem, który może uśmierzyć na dwa sposoby:

- albo pójść w stronę Boga i przezwyciężyć egoizm swojej woli
- albo zmienić hierarchię zasad i podporządkować własnej, niższej woli wolę uniwersalną. Wtedy człowiek ucieka od Boga i próbuje sam stanąć na jego miejscu, jednak nie jest nim i zaczyna pragnąć unicestwienia i powrotu do podstawy. Podstawa kusi cały czas do zła, aby móc się zaktualizować.

Upadek człowieka jest tym większy, iż nie upada na poziom zwierzęcia, lecz poniżej:

„Dlatego słusznie stwierdza F. Baader, że można by sobie życzyć, by zepsucie człowieka posuwało się tylko do zezwierzęcenia, człowiek jednak może niestety stać tylko poniżej lub powyżej zwierzęcia". **[13]**

Dobro i zło w zwierzęciu się jeszcze nie pojawiły w pełni. Człowiek może wznieść się jednak na poziom Boga, w którym to zasady dobra i zła są ze sobą nierozdzielnie powiązane, przez opanowanie przez Boga otchłani podstawy.

6. Próba eliminacji zła

W obu koncepcjach, Böhmego i Schellinga, człowiek upada po odejściu od woli Boskiej, uniwersalnej. Jak w takim razie człowiek może pokonać wewnętrzne sprzeczności i pokusę upadku w otchłań?

Według Böhmego pierwotnie człowiek był jednością. Dusza niepodzielona, trwająca w androgynicznej jedności egzystowała w raju:

„Adam był mężczyzną, a także niewiastą (...). Miał on w sobie obie tynktury ognia i światłości, w której to koniunkcji miłość własna była jako dziewicze centrum". **[14]**

Teraz człowiek w swoim rozdarciu między dobrem a złem musi obudzić w sobie świadomość jedności. Poprzez zwalczanie złej i egoistycznej woli człowiek może dostąpić oświecenia przez Boga. Böhme nazywa to ponownymi narodzinami:

„Nie powinieneś tego rozumieć tak, jak gdyby mój stary człowiek był żywym świętym lub aniołem, nie, przyjacielu, on siedzi ze wszystkimi ludźmi, w domu gniewu i śmierci, i jest stałym wrogiem Boga, on tkwi w swych granicach i złości, jak wszyscy ludzie i jest pełen ułomności. To jednak powinieneś wiedzieć, że on tkwi też w ciągłych lękliwych narodzinach i chętnie uwolniłby się od gniewu i złości, a przecież nie może. Albowiem jest on jak cały dom tego świata, gdzie miłość i gniew zawsze walczą ze sobą i nowe ciało ciągle rodzi się w lęku. Ale tak musi być, jeśli jednak chcesz narodzić się od nowa. Inaczej żaden człowiek nie osiągnie ponownych narodzin". **[15]**

Człowiek ma w sobie niebo - boski element w człowieku. Powinien naśladować Chrystusa, jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie; w ten sposób może przełamać dążenie do otchłani. Zbawienie nie jest jednostkowe lecz ogólne, bo wola Boga to dążenie do jedności.

U Schellinga rozwój natury jest rozwojem świadomości Boga. Człowiek jest najwyższym stopniem tego rozwoju, posiada jaźń przewyższającą zasady dobra i zła:

„Duch jest ponad światłem, tak jak w obrębie natury wznosi się ponad jednością światła i zasady mroku. Będąc duchem, jaźń jest więc wolna od obu zasad". **[16]**

Dlatego ma szansę dzięki swojej wolnej woli pokonać w sobie zło i dążyć do uniwersalnej, boskiej woli. Poprzez rozwój ducha, świadomości, samopoznanie człowiek udoskonala się i zbliża do Boga.

Podsumowanie

Zarówno w mistyce Böhmego, jak i w filozofii Schellinga zło jest nierozerwalnie związane z ciemną i mroczną podstawą bytu, która jest złem lub kusi do zła. Zarówno w świecie, jak i w człowieku istnieje otchłań, którą można pokonać przez pracę nad sobą, aby zjednoczyć się z Bogiem.

Schelling twierdzi, że realne zło ma szansę zaistnieć tylko dzięki ludzkiej jaźni. Jest ona zdolnością do pogrążania się w ciemnościach pierwotnej podstawy bytu.

Jakub Böhme sytuuje dobro i zło w prapodstawie bytu, jako przeciwieństwa złączone w jedną, nierozdzielną, ale dynamiczną całość. Zło istniejące już od samego początku umożliwia wyłanianie się Boga i bytu z nicości.

W obu koncepcjach metafizyczne zło umieszczone jest w głębi pierwotnego mroku, który nie posiada jakiegokolwiek trwałego bytu. Zwalczające się przeciwieństwa — dobro i zło — nadają impuls i dynamikę rozwojowi świata. Człowiek dzięki jaźni, czy też iskierce boskiej, jest w stanie przezwyciężyć zawartą w sobie skłonność do zła i podporządkować się boskiej, uniwersalnej woli dążącej ku dobru.

Bibliografia:

1. J. Boehme, *Mysterium ziemskie i niebieskie,* przeł. dr J O D, Warszawa ok. 1910.
2. J. Böhme, *Ponowne narodziny,* przeł. J. Kałążny, A. Pańta, Poznań 1993.
3. J. Kosian, *Mistyka śląska. Mistrzowie duchowości śląskiej. Jakub Boehme, Anioł Ślązak i Daniel Czepko,* Wrocław 2001.
4. R. Panasiuk, *Schelling,* Warszawa 1988.
5. J. Piórczyński, *Wolność człowieka i Bóg. Studium filozofii F.W.J. Schellinga,* Warszawa 1999.
6. R. Safrański, *Zło. Dramat wolności,* przeł. I. Kania, Warszawa 1999.
7. F.W.J. Schelling, *Filozoficzne badania nad istotą ludzkiej wolności i sprawami z tym związanymi,* przeł. B. Baran, Kraków 2003.
8. G. Wehr, *Jacob Böhme,* przeł. J. Prokopiuk, Wrocław 1999.

Referat wygłoszony na Ogólnopolskim Forum Studenckim pt. "Unde malim? Skąd zło?"

Zobacz także te strony:
Zło jako zjawa
Zło jako brak
Problem Zła
Skąd tyle zła ?!

Przypisy:

[1] J. Böhme, *Mysterium Magnum oder Erklärung über erste Buch Mosis*, cyt. za: J. Kosian, *Mistyka śląska. Mistrzowie duchowości śląskiej. Jakub Boehme, Anioł Ślązak i Daniel Czepko,* Wrocław 2001, s. 138.

[2] R. Safrański, *Zło. Dramat wolności,* przeł. I. Kania, Warszawa 1999, s. 52.

[3] J. Böhme, *Von der Merscherdung Jesu Christi*, cyt. za: G. Wehr, *Jacob Böhme,* przeł. J. Prokopiuk, Wrocław 1999, s. 114 - 116.

[4] J. Böhme, *Ponowne narodziny,* przeł. J. Kałążny, A. Pańta, Poznań 1993, s. 54 - 55.

[5] F.W.J. Schelling, *Filozoficzne badania nad istotą ludzkiej wolności i sprawami z tym związanymi,* przeł. B. Baran, Kraków 2003, s. 69 - 70.

[6] J. Böhme, *Aurora oder Morgenröte im Aufgang*, cyt. za: J. Kosian, *Mistyka śląska. Mistrzowie duchowości śląskiej. Jakub Boehme, Anioł Ślązak i Daniel Czepko,* Wrocław 2001, s. 135.

[7] J. Böhme, *Mysterium Magnum*, cyt. za: G. Wehr, *Jacob Böhme,* przeł. J. Prokopiuk, Wrocław 1999, s. 126.

[8] J. Böhme, *Ponowne narodziny,* przeł. J. Kałążny, A. Pańta, Poznań 1993, s. 81-82.

[9] J. Boehme, *Mysterium ziemskie i niebieskie,* przeł. dr. J O D, Warszawa ok. 1910, s. 6.

[10] F.W.J. Schelling, *Filozoficzne badania nad istotą ludzkiej wolności i sprawami z tym związanymi,* przeł. B. Baran, Kraków 2003, s. 71.

[11] J. Böhme, *Ponowne narodziny,* przeł. J. Kałążny, A. Pańta, Poznań 1993, s. 44.

[12] J. Böhme, *Ponowne narodziny,* przeł. J. Kałążny, A. Pańta, Poznań 1993, s. 114 - 115.
[13] F.W.J. Schelling, *Filozoficzne badania nad istotą ludzkiej wolności i sprawami z tym związanymi,* przeł. B. Baran, Kraków 2003, s. 87.
[14] J. Böhme, *Mysterium Magnum*, cyt. za: G. Wehr, *Jacob Böhme,* przeł. J. Prokopiuk, Wrocław 1999, s. 143.
[15] J. Böhme, Morgenröte, cyt. za: G. Wehr, *Jacob Böhme,* przeł. J. Prokopiuk, Wrocław 1999, s. 151.
[16] F.W.J. Schelling, *Filozoficzne badania nad istotą ludzkiej wolności i sprawami z tym związanymi,* przeł. B. Baran, Kraków 2003, s. 77.

Katarzyna Lidia Witowska
Studentka filozofii na Uniwersytecie Śląskim.

Pokaż inne teksty autora

(Publikacja: 14-04-2006)
Oryginał.. (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4706)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane
w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,
w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych
do tej witryny i jakiejkolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera**.

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl